

# M O W A

*Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana*

W O Y C I E C H A

SUCHODOLSKIEGO

KASZTELANA RADOMSKIEGO

ROTMISTRZA KAWALERYI NARODOWEY

*Na Sejsji Seymowej Dnia 4. Stycznia 1791. R.*

M I A N A.



NAYIASNIEJSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!  
NAYIASNIEJSZE SKONFED: RZEPLITEY STANY!

**M**Niemiałem że w ciągu Praw Kardynalnych będąc, one decydować będziemy, kiedy mniej spodziewana kwestya, kogoż nie zdziwiniąca, odradza się na nowo od czego Sejm zaczynać dopiero mamy: czyli od celnych Praw Rzeczypospolitey, czyli od porządku Seymików? mniemałem że spórtakowy na początku Seymu większością głosów rozstrzygnięny, już Nas na bity poprzawy Formy Rządu ten wprowadził, aż postrzegam, że my jeszcze w bez drożu do błędnych rzucamy się ścieszek, a torownego pilnować niechcemy gościńca: mniemałem, że skoro przy stanowieniu *Legis Curia* było powiedzianym, że Projekt ten w dawnym składzie Seymu rozpoczęty, przez to tylko że przeczytanym został, konty-

XVIII. 2.470

<http://rcin.org.pl>



tynnowanym być winien teraz, że Laska Seymowa zadeklaruje Nam, iż Prawa Kardynalne Narodu, na początku zaraz Projektu do poprawy Formy Rządu, umieszczone w iedenastu Artykułach, już udecydowane, trzy czyli cztery Punkta jeszcze nieudecydowane ukończonemi być winny, a iak prędko Izba przy ustawie *Legis Curia* powolność swoją już okazała, tak i w tym razie pewnie byłaby z tą ufnością i iednomyslnością do ukończenia rozpoczętych Praw Kardynalnych przystąpiła.

Nie mogę ja przekonać się walcząc sam z sobą, ażebym mógł przyznać, że Prawa celne Narodu, mogą być przyrównane do Maxym i generalney Opinii tylko, bo znam dostatecznie, że pierwsze chęlnaią namiętności ludzkie, drugie osobliwie w 18. wieku, przy tak zepsutych Obyczajach tak różnią rodzaj żyjących, iak różnią ich namiętności ambicye, zazdrości, i tam daley. Powinność iest Prawa, trzymać wszystkich ludzi ogólnie w podległości sobie, ani maxymy, ani generalna opinia tey własności mieć nie może, odwołuję się do najuczestszych Ludzi, niechay mi w tym Punkcie wątpliwość moję rozwiążą: w moim Najiasnieysze STANY widoku iezeli gdzie generalną opinią Kraj może być utrzymywany, to zapewne nie gdzie indziey, iak w absolutnym Państwie, tam Despota zagarnawszy pod władzę swoją liczne Woyska, wpaia w Obywatelów generalną Opinią, że są poddanemi iego; oświecony w takim Kraiu ugina się pod przemocą, stęka pod tey generalney opinii ciężarem, lecz nigdy nie przestaje wierzyć temu, iż dla żadnego społeczeństwa iuncy mocy być nie powinno, nad moc Prawa.

W po-



---

W powtarzanych tu w Izbie Naszey materji decyzy-  
ach, muszę i ja powtarzać odpowiednie Argumenta moje;  
kiedy w Monarchiach Despotyzm do naywyższego nieznosno-  
ści dochodzi Szczębla, rozpacz budzi ludzi, targa nie pra-  
wne swe więzy, Polityka panującego postrzegłszy, że ro-  
dzay ludzki przyprowadziła do stopnia zapędów burzliwych,  
popuszcza cugłów, głaszcze, lecz nie leczy, pozwala formal-  
nościów, lecz nigdy celnych Praw Narodu nie wraca, lecz  
nigdy Woyska z rąk swoich nie wypuszcza.

Uczą Nas publicznie Nayiaśnieysze STANŸ wiadomości,  
iż Węgrom przywrócone Seymiki i Seymy, lecz nie przy-  
wrócone są Prawa celne Narodu tey sławney niegdyś Rze-  
czyzpospolitey: wiemy o tym że Seymują, i o tym' wiemy  
że z Seymu, prosto w kaydany ich kuiają, i do Widnia pro-  
wadzą, lecz nie dowiemy się o tym nigdy, izby ta Rzeczpo-  
spolita do całkowitey swojej zwrocić się miała wolności.

Nie mieszajmy rzeczy, nie chwytajmy za słowka, bo ta  
prawda sprzeczce nie podlega, że Seymiki są Prawem Kar-  
dynalnym, ale tu nie idzie oto, czy mamy mieć Seymiki?  
lecz tylko przy poprawieniu Formy Rządu, iaki porządek  
ma bydź Seymikowania. Opisanie zaś porządku jest zaiste po-  
trzebne, mogące atoli zawsze ustąpić tym to' calcowym Rze-  
czyzpospolitey Prawom. Nie wznawiając kwestyi czy Ele-  
kcyja, bądź Sukcessya utrzymać Rzeczpospolitę, bo tę już  
Narod dostatecznie Instrukcyami Posłom swoim danemi ro-  
związał, a my im posłuszeństwo iesteśmy winni, iakże ato-  
li nie mamy rozwiązać Artykułu Prawa Kardynalnego, któ-  
ry całkowitą władzę Prawodawstwa Narodowi wydziera,  
przez

❁   ❁   ❁

---

przez oddanie Sankcyi Prawa Tronowi i Senatowi? na ów czas ia powtarzać zawsze nie przestanę, że mieymy naydoskonaley opisany porządek Seymikowania, mieymy Seymy, wszystko to zmieni się w formalność. Naród zostanie przy pozorach, a KROL z Senatem przy zupełney i całkowitey Prawodawstwa władzy.

Zgadzam się na to, że wystawiając iakową strukturę, potrzeba do niey Planu, i materyałów, i taki to Plan widzę ia w przyniesionym przez Deputacyą Rządową Projekcie; dobry Architekt takim sposobem budowę zaczyna, lecz zaczynać ia musi, od samego fundamentu, nie zaś od okna lub komina.

Zaczeliśmy przez uchwałę iedynastu czy dwunastu Artykułow, Pruwa takowego fundament Rzeczyespólitey zakładać, iakże nie dokończywszy iego w kilku inż tylko pozostałych Artykułach, rzucić się i śmiało budować możemy ściany, wtedy kiedy bliska inż, a coraz bardziej grożąca Nam między Zagranicznymi woźniącemi Potencjami pacyfikacya trwożyć się na koniecznie każe, czyli ta rozwiązywać wateryi Tronu Polskiego nie będzie? czyli ta fundamentu pod słabe Nam ów czas ściany takowego nie da, na którymby się zapewne ściany Nasze zarysowały, i poobalały, a z gruzów nadwątloney wolności wyrosłby niemły Rzeczypospólitey Gmach Monarchii.

Pamiętny com Ziemi moiey, od której łaskawie wspomniony Instrukcyą iestem, przyrzekł, iż chociaź przeniesiony łaską W. K. Mości na Krzesło Woiewództwa Sandomirskiego, obowiazków Instrukcyi przecięź Ziemi Chełmskiej dopeł-

nie-



---

nienia nie odstąpię, a ta gdy rozkazała Ziemi swojej Re-  
prezentantom szczególniejszą dać bacznąć, aby Kardynałne  
Narodu Prawo oddające Tronowi i Senatowi Sankcyą, nie  
wydarło Narodowi mocy Prawodawczej, nie mogą być  
inaczej tylko i z porządku i z Projektu Deputacyi Rządow-  
wey, koniecznie za Prawami Kardynałnemi.



XVIII. 2. 470.

XVIII 2. 470

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.

